№ 238. Wtorek 16. Października 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie grecko-nieunickiej szkoły przeznaczyła bukowińska gmina *Wojtynell*: 1) dwa grunta, razem objętości 6 morgów i 480 sążni kwadratowych; 2) obowiązała się przy pomocy należącego do grecko-nieunickiego funduszu religijnego państwa Radautz wystawić w drodze konkurencyi budynek szkolny z oficynami, a tymczasem umieścić szkołę w najętym domu; 3) ofiarowała gmina na zabezpieczenie płacy nauczyciela kapitał pożyczki narodowej w kwocie 2604 zł. w. a.; a oprócz tego roczną kwotę 21 zł. w. a., którą gmina rozłoży na pojedynczych członków gminy na płacę za utrzymanie ochędostwa i za posługę w szkole; 4) będzie gmina zrębywać i przystawiać drzewo, które państwo w swoich lasach wyznaczy na opał szkoły.

Bukowiński rząd krajowy podaje tę naśladowania godną troskliwość o rozszerzenie oświaty między wiejskim ludem z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Ułatwienie dla akademików.)

Wiedeń, 13. października. Rozporządzenie wysokiego ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 28. września b. r. obowiązujące w całym obrębie monarchyi:

Jego c. k. Apost. Mość raczył postanowieniem najwyższem z dnia 18. września 1860 najłaskawiej zezwolić, aby uczniowie akademii prawniczych, którzy ukończyli z wyszczególnieniem kurs trzyletni, a następnie na którym z uniwersytetów przynajmniej w ciągu dwóch półroczów słuchali z celującą pilnością wykładu prawniczych i politycznych umiejętności, mogą na prośbę podaną do ministerstwa oświecenia uzyskać uwolnienie od dwóch jeszcze półroczy wykładów uniwersyteckich przepisanych rozporządzeniem z dnia 2. października 1855 dla uczniów akademickich, chcących zdawać rygoroza prawnicze.

Ci kandydaci, którzy mniemają się uprawnieni korzystać z tej ulgi, mają podać prośby swe za pośrednictwem ciała nauczycielskiego tego prawniczo-politycznego fakultetu, na którym ukończywszy kurs trzechletni akademicki, słuchali w dwóch półroczach nauk uniwersyteckich, i dołączyć należyte dowody, jakich słuchali nauk i z jakim skutkiem na rzeczonym uniwersytecie.

(Posiedzenie rady państwa z 15. września.)
(Ciąg dalszy.)

Niemniej jest jasnem i to, że ściągać na korzyść kasy państwa nadwyżki funduszów indemnizacyjnych pojedynczych krajów koronnych, i uważać je za dług bieżący państwa, jest nader dotkliwem i nie dającem się usprawiedliwić nadwerężeniem majątku pomienionych krajów koronnych, opóźnia się tem umorzenie kapitału ze szkodą kursu papierów i stratą dla ich posiadaczy, z drugiej strony przymnaża ogromnego ciężaru krajowi, mianowicie stronom podatkującym.

Że natomiast niektórym krajom koronnym rząd udziela subwencyę, nie zmienia to wcale rzeczy, i tem mniej może usprawiedliwić ciężary nałożone na inne kraje, że rząd udziela subwencyę właśnie tym, których wyjątkowo uwolnił od obowiązku ponosić udział w opłacie podatku indemnizacyjnego.

Komitet musi przeto wyrazić życzenie, aby oddając fundusze indemnizacyjne wyłącznie organom krajowym do zarządu, nie dozwolić nadal administracyi finansowej państwa użytkować z nadwyżki tych funduszów, jak w ogóle ochronić je raz na zawsze od wszelkiej zawisłości od finansów państwa.

Rozdział budżetu XVI. „Umorzenie długów" i XVIII. „Lokacye kapitałów" nie nastręczyły komitetowi pola do żadnych uwag.

Przechodząc do projektu pokrycia wydatków państwa, komitet rostrząsnąwszy szczegółowo wszystkie pozycye, nie znalazł powodu podawać je w wątpliwość, iż obliczenie podatków stałych, a mianowicie podatku gruntowego opiera się na stałych zasadach, wszelkie zaś inne dochody zawisły od rozmaitych nader zmiennych stosunków, wywierających wielki wpływ na ich powiększenie lub ubytek.

Co do wydatków, nie czyni komitet żadnych uwag, iż wymienione w tej rubryce cyfry w rozmaitych gałęziach administracyi podatkowej, są uzasadnione teraźniejszym systematem administracyi, a c. k. ministerstwo finansów w objaśnieniu dodatkowem usprawiedliwiło należycie szczegółowe pozycye.

Pominąwszy jednakowoż formalną stronę projektu i dokładność w opracowaniu szczegółowych rubryk, komitet czyni następujące uwagi ogólne, które mu się nastręczyły przy rozbiorze projektów.

Podatki stałe.

Podatki stałe podwyższone są dodatkami na wojnę do najwyższego stopnia, a może nawet przeszły już wszelką miarę, szczególniej podatek gruntowy i czynszowy domowy, a w części i klasyczny domowy.

Na dowód dosyć przytoczyć w niemiecko-słowiańskich krajach koronnych podatek gruntowy i czynszowy wynosi 24% czystego, urzędownie sprawdzonego dochodu.

Doliczywszy do tego dodatki na potrzeby krajowe i indemnizacyę, ciężary kwaterunkowe i podwody, to nie można wątpić, że urzędownie wykazany czysty dochód zmniejszy się jeszcze o całą połowę, oddana na zaspokojenie ciężarów skarbowych i krajowych. Do tego dodać należy jeszcze ciężary gminne, opłaty na kościoły, parafie i szkoły, na utrzymanie i budowę publicznych dróg, szpitalów itd., a przekonamy się, że wszystkie te wydatki wyniosą lekko 40% czystego dochodu. Bywało nawet, że w niektórych krajach koronnych, mianowicie w Węgrzech i w Galicyi w niektórych latach wszystkie te ciężary przenosiły zwykły podatek o 200%, a nawet cały czysty pożerały dochód. (C. d. n.)

Hiszpania.

(Stan rzeczy w Hiszpanii.)

Madryt, 5. października. Dwór opuścił dzisiaj Barcelonę i udał się do Leridy. Wczoraj było uroczyste poświęcenie nowych szańców Barcelony.

Cała siła moralna O'Donnella polega, na zjednoczeniu stronnictw umiarkowanych. One go też wzniosły, zlawszy się, jak wiadomo, pisze korespondent madrycki, w tak zwaną „Unię liberalną". Dziwna, że to co tak silnem się potąd wydawało, zwłaszcza po szczęśliwej wyprawie marokańskiej, chwiać się poczęło w chwili kiedy się najmniej kto spodziewał. I że ministeryum Odenelowskie dźwiga się niebezpiecznie, świadczą już same rozruchy w obozie Torrejon. Nic je potąd nie zagodziło, bo rozstrzelanie podoficera, zamiast uspokoić, podnieciło rozjątrzone umysły. Procesa dziennikarskie rosną, z niemi surowość rządu. Absolutyści kojarzą się z tymi co są za postępem, i cała dawna unia liberalna zagrożona, bieży ku upadkowi. Wprawdzie nie zbywa marszałkowi na sposobach i sile, i unia sama go popiera, ale zachodzą przypadki, gdzie i najdzielniejszemu ręce są związane, a upadek gabinetu O'Donnella, jedynego, co podniósł byt i znaczenie Hiszpanii, byłby wielkiem nieszczęściem dla kraju.

Anglia.

(Budowa wielkiego okrętu.)

Londyn, 10. paźdz. *Observer* zapowiada budowę wielkiego okrętu pancernego w Chatam: Ten statek ma mieć 400 stóp długości, to jest będzie blisko dwa razy dłuższy od naszych okrętów liniowych, a znacznie większy niż statki naszej floty wojennej. Koszta tego okrętu muszą być koniecznie znaczne, a byłaby to fałszywa oszczędność, gdybyśmy zważając na wydatki omieszkali zaopatrzyć się w okręta, które w walce dogodniejsze są niż najmocniejsze okręta z drzewa, a to tem bardziej, że Francya ma już te niszczące przyrządy. Powinniśmy naszym sąsiadom dotrzymywać kroku przynajmniej we względzie ulepszeń floty, chociażby były bardzo kosztowne. A kiedy chodzi o koszta, nie należało zaprowadzać i użycia pary na naszej flocie, a teraz się upieramy nie budować pancernych okrętów.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Koleje żelazne.)

Paryż, 10. października. Minister wojny przesłał dnia 3go października do marszałków, jenerałów komenderujących, prefektów itd. okolnik, w którym udziela im instrukcyę, jak podzielić żołnierzy na rozmaite rodzaje broni lądowej i morskiej armii i powołać połowę klasy roku 1859. Kontyngens floty oznaczony jest na 5100 ludzi: maszynistów 400, majtków itp. 1900, artyleryi 200, robotników 240, piechoty 2360. Kontyngens lądowej armii wynosi 94.000 ludzi: piechoty 79.400, konnicy 9000, artyleryi 5500, inżynieryi 1000. Pogłoski, że mają zwołać rezerwę, ztąd poszły, że na mocy rady wojennej, która miała miejsce zeszłej soboty w St. Cloud, i na której było kilku marszałków, przedłożono radzie państwa projekt nowej organizacyi rezerwy. Ten sam projekt przedłożą później ciału prawodawczemu.

— Hrabia Kisilew, poseł rosyjski, odjechał dzisiaj do Warszawy.

— Francya posiada 9066 kilometrów (1134 mil) otwartych kolei żelaznych, a 7242 kil. budują i przysposabiają. Dotąd wydano $4^1/_2$ miliarda fr., mają jeszcze wydać $2^1/_2$ miliarda fr., co włącznie z dodatkami państwa stanowi sumę przeszło 7 miliardów frank. tak, że większą część ruchomego majątku Francyi włożono w koleje żelazne. Rząd zastanawia się teraz gorliwie nad tem, jak połączyć z główną koleją znaczniejsze punkta kraju leżące nie na głównej linii kolei żelaznej, za pomocą pobocznych kolei, przynajmniej takzwanych amerykańskich kolei (za pomocą koni).

Szwajcarya.

(Zawichrzenia w Sitten.)

Do *Indépend. belge* piszą z Berny: Demonstracye w dworcu kolei żelaznej w Sitten, znagliły francuskiego posła, margrabiego Turgot, zająć się ściśle całą tą sprawą; chodzi jak wiadomo o znieważenie chorągwi francuskiej. Audyencya margrabiego w tym względzie, u prezydenta związku Frey-Herosée, trwała przeszło godzinę. *Waliser Zeitung* donosi, że wprawdzie dwóch z tych wichrzycieli aresztowano, lecz że w mieście nowe powstało zbiegowisko, by uwolnić aresztowanych, prezydent i wiceprezydent rady gminnej zapobiegając gorszym wypadkom widzieli się zmuszeni, uwolnić pojmanych za podwójną kaucyą.

Włochy.

(Miejsca, gdzie załoga francuska. — Biskupi przytrzymani. — Rozkaz dzienny ministra wojny w Rzymie. — Wojska papieskie. — Doniesienia z Neapolu. — Rozkaz dzienny jenerała Ulloa.)

Rzym. Francuzi zajęli oprócz Rzymu i Civita Vecchia także Viterbo, Velletri, Castellana Tivoli, Frascati, Albano i Valmontone. Frosinone otrzyma także załogę francuską. Oddziały piemonckie, które były w kilku z tych miast ustąpiły z nich teraz dobrowolnie.

Dziennik rzymski z dnia 5. b. m. pisze:

Donosiliśmy z boleścią, że jak rewolucyoniści wydalili niedawno gwałtem w przeciągu dwóch godzin z Neapolu Jego Eminencyę tamtejszego kardynała arcybiskupa, podobniez wydalono Jego Emin. kardynała arcybiskupa Benewentu, nie dozwalając więcej jak półgodziny czasu, aby się wydalił z arcybiskupiej swej stolicy. Jego Eminencya przybył dzisiaj do Rzymu. Dowiadujemy się z Marchyi, że kardynała-biskupa Ankony, przytrzymali Piemontanie w jego wili i trzymają pod silną strażą. Jego Emin. kardynała Morichiniego przytrzymano w Foligno, w drodze z Rzymu, i niewiadomo dotąd czy pozwolą mu jechać dalej.

Wiadomo także, że dnia 28. września przytrzymali Piemontanie Jego Em. kardynała arcybiskupa z Fermo i odesłali do Turynu.

Rozkaz dzienny papieskiego ministra wojny datowany dnia 5. b. m. potępia, że niektórzy oficerowie papiescy ogłaszają opisy bitw najnowszych po dziennikach zagranicznych. Oświadcza, że opisy niezgodne są wcale z prawdą i mogą wywołać rozdwojenie w rzeszie wojska.

— Papieski major Mortillet, donosi z Monte Rotondo pod dn. 3. b. m.:

Stoję z moją kolumną o dwóch haubicach górskich i z żandarmami w Monte Rotondo. Wiedząc, że każde stanowisko broni się najskuteczniej idąc naprzód, przybyłem tu i sądzę, że uczyniłem dobrze.

Przerażona naszem przybyciem banda Maziego zatopiła w swej ucieczce wszystkie barki na Tybrze przy Ponte Felice. Wykonałem rekonesans aż do Ponte del Grillo, chcąc wyszukać bród i iść za nimi w pogoń. Lecz brakuje mi środków po temu. Nie zostawili tu nawet i łupy z orzecha, którą przeprawić by się można na drugą stronę rzeki.

Przybycie tu moje uspokoiło ludność w całej okolicy. Kolumna moja najlepszym ożywiona duchem. Panowie podoficerowie Gotart, Everaerte, i p. de Legge z korpusu gidów, towarzyszą mi wszędzie i przyczynili się wiele do pomyślnego skutku wyprawy.

— *Allg. Ztg.* przynosi następujący raport z oblężenia i zdobycia Ankony:

Dnia 24. września obsadziła armia sardyńska okoliczne wzgórza, a okręta w szyku bojowym stały na kotwicy w zatoce i nieczekając nim zatoczą działa oblężnicze, które wysadzono na ląd w Porto Recanafi, zaczęły bić z okrętów na przednie okopy. Poparły ogień bateryе z dział gwintowanych ustawione na wzgórzach Montagnolo i Posatore, i to działo się z małemi przerwami przez dzień 24. do 25. września. Papieskie wojska, nie mając ani chwili odpoczynku, iż musieli dla rozległości linii warownej szańców obozowych i dla odległych okopów od Monte Pulito, Monte Pelago i Monte Gardetto, z jednego zagrożonego punktu na drugi co chwila się przenosić ulegali mimowolnej demoralizacyi.

Dnia 26. wykonano główny atak. Śród najgwałtowniejszego ognia z swoich bateryi przypuścili Piemontanie atak na Monte Pulito. Trzykroć odparli ich austryaccy ochotnicy, dopiero za czwartym szturmem udało się im stanąć. Połowa Ankony wyleciała przypatrywać się z placu kapitulnego. Sardyńscy strzelcy trzymali już od nocy w swym ręku lazaret przed bramą Pia, i wszelkie usiłowania załogi bateryjnej, odeprzeć nieprzyjaciela z zabudowania w pobliżu porta Pia były bezskuteczne. Bersaglieri gładzili każdego co stanął przy działach, a większa część zabitych i rannych padała z postrzału w głowę. Po południu siliła się baterya strażnicy morskiej zmusić do odwrotu sardyńskie wojsko; gdy nagle ruszyły się okręta dokonać okropnego zniszczenia. Śrubowa fregata „Wiktor Emanuel“ podpłynęła z zuchwałą odwagą pod samą strażnicę morską i poczęła miotać, z odległości może tylko na 150 sążni, 60 funtowe kule w otwory strzelnicze, przekonawszy się, że sklepienia były nie do przebicia. Wkrótce explodowała część amunicyi przygotowanej; faszyny zajęły się i to rozstrzygło los strażnicy. Coraz zacieklej bito z dział do sklepień, które zbudowali Austryacy, gdzie doświadczeni artylerzyści pełnili służbę przy 36-funtowych działach, lanych w Mariazell. Kula armatnia rozerwała w pół komendanta bateryi; pożar szerzył się gwałtownie i dostał się do składu prochu; nastąpił straszny wybuch, że w pobliskiej części miasta nie stało ani okna, a gdy w końcu rozchwiały się dymy, stały tylko gruzy tam, gdzie wprzódy wznosiła się wspaniała i wielkim kosztem i pracą zbudowana baterya, a z pod gruzów sterczały w okół członki ludzkie.

Zdobyto wniście do portu. Równocześnie z drugiej strony, sardyńskie wojska atakując miasto, przedarły się aż do przedmieścia Borgo Mastai. Wtedy dopiero wywiesił jenerał Lamoricière białą chorągiew; umówiono się nazajutrz kapitulować. Ale nieszczęsny wypadek przyprawił jeszcze wielu ludzi o śmierć. Już późno wieczór pijany jeden kanonier papieski dał ognia z swego działa przy Porta Calamo. Piemontanie mieniąc w tem podejście, uderzyli na bramę z całą wściekłością. Zaś w twierdzę posądzono o to samo wojsko oblężnicze, i poczęto bić kartaczami. Piemontanie zatoczyli więc swoje działa i rozbili bramę Porta Farina w pobliżu Porta Calamo.

Nazajutrz tedy Lamoricière, widząc niepodobieństwo dłuższej obrony, znowu wywiesił białą chorągiew, ale jeszcze nie prędko ustał ogień z okrętów. Około południa wkroczyła kompania sardyńskich saperów do miasta przez zburzoną bramę.

Jenerał Lamoricièr przeprowadzony został z hr. Quatrebarbes i z sztabem jeneralnym na okręt admiralski. Garnizon cały jako jeniec wojenny, ma odejść do Genuy. Papieskie wojsko odeszło wczoraj rano z bronią i muzyką do pobliskiego Torette, gdzie złożyło broń.

W poległych liczą tak w sardyńskiem jak papieskiem wojsku razem do 1500 ludzi, z nich większa część padła w szturmie Monte Pelago. Szkoda w mieście jest dosyć znaczna.

Dosyć wielką szkodę poniosła także nowa fabryka gazu; a to że sardyńskie wojsko wybrało ztamtąd ziemię na usypanie bateryi. Artylerya w twierdzy chcąc przeszkodzić Piemontanom w tem dziele, siliła się rozbić komin przy fabryce, który wysokością swoją sto stóp ich zasłaniał. Chociaż 9 kul trafiło, a między niemi jedna 60 funtowa, jednak ostał się komin.

Neapol. Nie ma jeszcze bliższych wiadomości, o wejściu wojsk sardyńskich w granice neapolitańskie d. 9. października. *Patrie* zapewnia, że przeznaczony do tego korpus armii, liczy bez specyalnych wojsk 25.000 ludzi, ma liczną artyleryę i park oblężniczy. Część tych zasobów jest już na miejscu, pod zarządem Garibaldego. Druga część armii sardyńskiej ma zająć stanowiska w Romanii i w księstwach: a w chwili swego zmobilizowania gwardya narodowa obejmie służbę garnizonów w włoskich twierdzach drugiego rzędu. Rząd sardyński usprawiedliwia wkroczenie wojska do Neapolu z zasad jedności Włoch, i że nie nastaje na państwo Neapolu Króla Franciszka II., lecz tylko za wolą narodu idzie.

— *Gazz. di Milano* otrzymała wiadomość, że między wojskami królewskiemi a Garibaldzistami zawarte zostało pięciodniowe zawieszenie broni.

— *Gazz. di Gaeta* z 26. września zawiera dwa dzienne rozkazy jenerała Antoni Ulloa, dyrektora wojny, o walkach, które zaszły 19. i 21. września w okolicy Capuy i pod Cajazzo. Z pierwszego z tych rozkazów dziennych okazuje się, że królewskie wojska z wielką walecznością odparły ponawiane ataki Garibaldzistów; zabrali atakującym wielu jeńców, między tymi kilku oficerów, przytem mnóstwo broni i pakunku. W obozie pod Capuą pozostało wielu rannych i poległych ochotników, między nimi także pułkownik Popi z czwartej brygady strzelców alpejskich.

Królewskie wojska zepchnęły w Volturno dwa nieprzyjacielskie działa, a drugie dwa zagwoździły; dowodził niemi naczelny jenerał marszałek Ritucci, któremu towarzyszył gubernator Capuy, marszałek Salzano. Marszałek Rosaroll, który dobrowolnie przeszedł w stan spoczynku, ruszył bez względu na swoją rangę i na wysoki swój wiek, na wysunięte naprzód stanowiska, jak tylko ude-

rzył na nie nieprzyjaciel, ażeby swoim przykładem zachęcić młodych żołnierzy. Odniósł zaszczytną ranę.

Drugi rozkaz dzienny mówi o odebraniu Cajazzo, gdzie zajęły stanowisko trzy bataliony dywizyi Medici. Rozkaz dzienny zawiera opisanie ataków i obrony, które głównie zachodziły wewnątrz miasta Cajazzo; Garibaldziści podejmowali tam pod zasłoną domów, bardzo żywy ogień, tak że królewskie wojska liczyły około 100 poległych i rannych, między ostatnimi także podpułkownika i kapitana. Strata Garibaldzistów była nierównie większa; odebrano im dwie choręgwie, 232 jeńców, między tymi 5 oficerów, broń i inne przyrządy wojenne.

Ich król. Moście hrabiowie Trani i Caserta brali zaszczytny udział w walce 21. a pod wieczór przynieśli Jego Mości Królowi zdobyte chorągwie.

Niemce.

(Przepis dla szkółek żeńskich.)

Rząd w Królewcu wydał następujące rozporządzenie:

Doszło do wiadomości królewskiego rządu, że w elementarnych szkółkach miejskich udzielają młodzieży żeńskiej, nauki w ręcznych robotach takich, jakie im w cale w codziennem życiu nie mogą być potrzebne, i tym sposobem dziewczęta z ubogiej klasy ludności pobierają szkodliwe wykształcenie i nad stan ich wychowania. Nakazuje się przeto ze strony władzy, aby we wszystkich początkowych szkółkach miejskich, przeznaczonych wyłącznie lub głównie dla dziewcząt z niższej warstwy ludności, nie uczyć nic więcej jak tylko cerować, robić pończochę, i szyć bieliznę, a co szczególniej jest dla ubogich rodzin potrzebne, męskie koszule, i naprawiać starą odzież.

Rosya.

(Nowiny dworu.)

Petersburg, 6. października. Szczęśliwe rozwiązanie Jej Mości Cesarzowej ogłosiły dnia 3. b. m. mieszkańcom stolicy wystrzały dział; wieczór, ile w pospiechu dało się, iluminowano miasto. Dostojna położnica i nowonarodzony książę mają się dobrze. Według ostatnich dyspozycyi wyjeżdża ztąd Cesarz d. 12. października. W Wilnie stanie koleją żelazną dnia 13., a w Warszawie dnia 20. października, gdyż w Wilnie chce lustrować wojsko, potem polować w okolicy Białego stoku. Pobyt w Warszawie będzie trwał 8 dni. Prócz Cesarza Austryi i księcia Rejenta, spodziewają się w Warszawie także W. książąt Meklenburgskiego i Sasko-Weimarskiego.

Księstwa Naddunajskie.

(Przemowa księcia Serbii do wojska.)

Książę Michał miał do wojska następującą przemowę:

Żołnierze! Z woli Wszechmocnego wasz dowódzca naczelny, jest od dzisiaj waszym panującym księciem. Pełen ufności w wasze nieograniczone przywiązanie ku mnie, zalecam wam gorąco, byście nigdy nie ustawali wyszczególniać się z surowej karności i subordynacyi, głównych przymiotów dobrego żołnierza. Pozostańcie reprezentantami i podporą prawnego porządku i sprawcie dobrem zachowaniem się wojskowem, by wasz książę mógł być dumny z swojej armii.

Grecya.

Ateny, 29. września. Zbiegowiska uliczne tutaj z okrzykami buntowniczemi, przytłumiły przed czternastu dniami władze silnem swem wystąpieniem, i od dwóch tygodni niezakłócono już więcej publicznego spokoju.

Turcya.

(Sprostowanie mylnych pogłosek. — Doniesienia z Damaszku.)

Ze względu na pogłoski, że Fuad Basza nałożył na izraelitów w Syryi ciężkie kary pieniężne za ich postępowanie podczas rzezi w Damaszku, i że izraelicki bankier Camondo przedsięwziął u wysokiej Porty kroki przeciw temu rozporządzeniu, pisze *Journal de Constantinople*, że wszystko co ludzie głoszą, nie ma prawdy. Wysokiej Porcie nie donoszono nic o udziale izraelitów w rzezi w Syryi; a przeto nie nakładano na nich żadnej kary pieniężnej i pan Camondo nie potrzebował czynić żadnych kroków przeciw zasądzeniu, które nigdy nie nastąpiło.

Względem postępowania ludności żydowskiej podczas rzezi w Damaszku piszą ztamtąd do tego samego dziennika:

„Przestrach żydów w dniach rzezi był tak wielki jak przestrach chrześcian; wielu szukało schronienia w domach muzułmańskich; wielu zatarasowało się w własnych pomieszkaniach; lecz czynili także, co tylko mogli, aby ocalić chrześcian i okazać swój udział, jak już uczynili przedtem podczas rzezi w Haszeja i Hasbeja, i z tego powodu przesłali na ręce greckiego i katolickiego patryarchy 5000 piastrów dla rozdania pomiędzy nieszczęśliwe ofiary. Niektórzy łupiezcy złożyli w pojedyńczych domach żydowskich porabowane rzeczy; za wdaniem się rabina zaraz po przybyciu Fuad Baszy odstawiono te rzeczy na miejsca przez publiczne władze wskazane."

— Z Damaszku donoszą pod dniem 13. września, że Fuad Basza przed swoim odjazdem kazał przywołać do siebie przełożonych gmin chrześciańskich, i zostawił im do woli wybrać na nabożeństwo te lokale, które się im najstosowniejsze wydawać będą. Oznajmił także, że jeżeliby czego potrzebowali, tedy mają się udać do cywilnego gubernatora, który ma polecenie, ażeby im we wszystkiem był pomocny. Pokazało się, że Szejk Abdulla Halebi, co teraz uwięziony siedzi w arsenale Konstantynopola, udał się dnia 8. lipca, przed rozpoczęciem rzezi w Damaszku, do pobliskiej przez chrześcian zamieszkanej włości i wezwał mieszkańców pod groźbą śmierci, ażeby przeszli na islam. Rada wojenna kazała oznajmić kupcom tureckim i niektórym magnatom krajowym, że ich synowie albo muszą być żołnierzami, albo okupić się kwotą 20.000 piastrów. Większa część wolała się opłacić. Wszyscy członkowie medzlisu są przyaresztowani i już wyprawiono 2000 rekrutów do Bejrutu. Dnia 19. powieszono 9 osób, między temi dwóch kawasów z pruskiego konzulatu. Wydano także 25 dalszych wyroków śmierci, czekają tylko na potwierdzenie Fuada Baszy. Parowa fregata „Ghievan Bahri" wiezie znowu dwa bataliony wojska do Bejrutu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyn, 12. października. Słychać, że Montegemolo posłany będzie w charakterze komisarza król. do Sycylii. Biskup Piaczency puszczony został na wolność 10go b. m. po czteromiesięcznem więzieniu.

Medyolan, 12. października. Armia piemoncka ma się połączyć z Garibaldim w Aquili. Korpus Rocca i dywizya Cialdiniego przechodzi Apeniny gościńcem wzdłuż lewego brzegu Chienty ku Terni, zkąd wyruszą do Rieti i Civitaducale, pierwszego miasta neapolitańskiego. Drugie dwie dywizye czwartego korpusu postępują wzdłuż morza adryatyckiego do Pescary. Przednia straż pod dowództwem Cialdiniego będzie mieć główną kwaterę w Popoli.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie września na targach w obwodzie lwowskim, złoczowskim, samborskim, sanockim, kołomyjskim i czortkowskim.

	Obwód											
	Lwów		Złoczów		Sambor		Sanok		Kołomyja		Czortków	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	60	4	16	4	66	5	54	3	76	3	38
„ żyta . . .	3	.	2	23	3	45	3	65	2	22	2	.
„ jęczmienia .	1	79	1	81	1	95	2	15	1	48	1	48
„ owsa . . .	1	15	.	88	1	11	1	33	1	10	.	92
„ hreczki . .	2	21	1	86	2	23	.	.	2	10	1	72
„ kukurudzy .	.	.	.	.	3	15	.	.	2	87	2	4
„ kartofli . .	1	23	.	57	1	9	1	12	.	87	.	67
Cetnar siana . . .	.	86	.	60	.	65	1	10	.	81	1	21
„ wełny . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	35	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	41	.
Sąg drzewa twardego	7	21	5	38	7	65	5	47	5	85	7	97
„ „ miękkiego	5	23	3	82	5	33	3	72	3	25	5	78
Funt mięsa wołowego	.	$9\frac{1}{2}$	.	$8\frac{2}{3}$	.	$10\frac{1}{3}$	.	$10\frac{3}{5}$	.	9	.	$8\frac{1}{4}$
Mas okowity . . .	.	65	.	42	.	62	.	65	.	50	.	45

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 3. października. Na dzisiejszym targu było 337 wołów z Galicyi, z czego pozostało 83 sztuk niesprzedanych. Ceny spadły od przeszłego tygodnia, gdyż cetnar mięsa wypadł na 20 zł. 80 c. Za najlepszą parę wołów wagi 860 ℔ mięsa i 140 ℔ łoju płacono 199 zł.; za najpośledniejszą parę, wagi 460 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 108 zł. Cena przeciętna ze 145 sprzedaży wypadła na 150 zł. 80 c. za 671 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 15. października.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dzieduszycki Władysław. — Br. Petrino Mikołaj. — Michalski Łazarz. — Pruszyński Mieczysław. — Czuczawa Krzysztof.
Hotel europejski: Hr. Lanckoroński Teodor. — Pierzchała Ignacy.
Hotel Langa: Bossie Bazyli.
Hotel angielski: Wasilko Mikołaj. — Wilczyński Franciszek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. października.

PP. Kallety Jan, do Suczawy. Łucki Józef, do Sarn. — Turczyński Juliusz, do Soposzyna. Roakiewicz Sew., do Łukawicy.

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Martha."**
Jutro na scenie polskiej: **„Sierota z Lowood,"** dramat w 2 oddziałach a 5 aktach.

☞ Menażerya ppw. H. Chantier, J. Druard i Cassanova przy ulicy Majera zabawi jeszcze tylko krótki czas we Lwowie. Produkcye ze zwierzętami i karmienie ich odbywa się codziennie 2 razy o godzinie 4. popołudniu i o 6. wieczorem.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. i 14. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.30	+ 5.2	88.3	zachodni sł.	deszcz i śnieg
2. god. po poł.	326.24	+ 4.6	84.7	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	326 52	+ 3.2	91.4	„ „	deszcz
Ilość deszczu 1.'''77.					
7. god. zrana	325.48	+ 1.6	93 1	zachodni sł.	deszcz
2. god. po poł.	335.70	+ 3.6	68.0	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	325 94	+ 2.8	89 1	„ „	pogoda
Ilość deszczu 1.'''49.					

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 15. października

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 74.90 Metaliki po 5% za 100 zł. 63.60; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 755.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 169.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 113 50 — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 132.35. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.36, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 15. października.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	27	6	32
Dukat cesarski	„ „	6	30	6	36
Półimperyał zł. rosyjski		10	79	10	92
Rubel srebrny rosyjski		2	8	2	10
Talar pruski	„ „	2	—	2	3
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	50	85	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	151	—	154	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	65	83	66	67
5% Pożyczka narodowa		74		74	8[illegible]

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 12. października.

1. Dług publiczny:

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	60.25	60 50
Z pożyczki narod. po 5%	74 90	75.20
Z r. 1851, ser. B. po 5%	95 —	95 50
Metaliki po 5%	63.10	63 40
dtto. „ 4½%	56 40	56 70
dtto. „ 4%	51.—	51 50
dtto. „ 3%	38.—	38 50
dtto. „ 2½%	33.—	34.—
dtto. „ 1%	12 80	13 —
Przez. do wylos. z r. 1839	123 75	124 25
„ 1854	88 25	88 75
„ 1860	88.50	89.25
Renty Como po 42 lir. aus.	15.25	15.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	60.—	61.—
„ „ 4½%	56.—	57 —
„ „ 4%	48.—	49 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	42.—	43.—
„ 3%	—.—	50.—
„ 2½%	—.—	46.—
„ 2¼%	—.—	41.—
„ 2%	—.—	37 —
„ 1¾%	—.—	33.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	60.—	61 —
„ 4½%	56 —	57.—
„ 4%	48.—	49.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88 —	89.—
Wyż. Aust. i Salb.	88.—	88 50
Czech	91.—	92.—
Morawii	86 —	87.—
Szląska	84.—	85.—
Styryi	85.—	86.—
Tyrolu	96.—	—.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.—	87.—
Węgier	66.50	67.—
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	63 50	64.50
Galicyi	66 —	66 50
Siedmiogr. i Bukow.	62 50	63 —
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	79.—	79 50
Dług Tyrolu po 5%	60.—	61.—
„ 4%	48 —	49.—
„ 3½%	42.—	43.—
Dług Salcburga „ 3%	—.—	35.—
„ 2½%	—.—	29.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	22.—
„ 1¾%	—.—	21.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	—.—	14.—
„ 2½% za 100 zł.	—.—	13.—
„ 2¼% za 100 zł.	—.—	12.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	11.—
„ 1¾% za 100 zł.	—.—	10.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	753 —	755 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	170 40	170 50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	537 —	538.—
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1814	1816.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	259 —	260 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	180 —	180 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	112 —	113 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 120 zł. (60%)	145 —	146 —
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 120 zł. (60%)	151 50	152 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	56.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł. (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.		
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	105.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	409.—	411.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	150.—	190.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	350.—	355.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	320.—	325.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	98.—	98 50
10 „ 5%	96.—	97 —
przeznacz. do los. po 5%	88 50	89 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5%	84 50	85.—
Gal. Tow. kred. po 4%	83.50	84.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.50	135.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	93 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	132.25	132.75
Kol. Gloggn. za 100 zł.	—.—	80.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	80.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	104 —	104 25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	93 —	94.—
Pożycz. Tryc. po 100 zł. w. a.	111.	112.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.35	38.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	80.—	81.—
Salma „ 40 „ „	36.—	37.—
Palfiego „ 40 „ „	34.—	35.—
Clarego „ 40 „ „	35.—	36 —
St. Genois „ 40 „ „	35.—	36.—
Windischgrätza 20 zł. „	22.—	23.—
Waldsteina 20 „ „	24.—	25.—
Keglevicha 10 „ „	13 —	14 —

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	113 25	113 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	113 25	113 25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	—.—	100.10
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	43 50	43 50
Londyn za 10 ft. szt.	132.—	132.10
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	52.60	—.—
Paryż za 100 fr.	52.65	52.65
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	36 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	35 „
Korona	18 „	30 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Liczba zwiedzających różne zbiory i ogrody publiczne w Londynie) wynosiła w roku 1859: British museum 517.895, galeryę narodową 789.401, galeryę Bernon 172.727, ogród zoologiczny 364.356, pałac Hampton-Court 208.264, departamentowe muzeum umiejętności i sztuki 475.365 osób.

(Cechy angielskie.) W rozwoju życia politycznego, naród angielski zupełnie odrębnym postępuje torem jak inne narody. Dla wzniesienia nowych instytucyi nie ma potrzeby o niego znosić dawne. Na przestronnej podstawie jego ustaw nowe i dawne mogą się wygodnie pomieścić i żyć z sobą w zgodzie. I tak, wyzwolenie rzemiosł nie pociągnęło za sobą zniesienia cechowych korporacyi. Cechy stare istnieją, i stowarzyszenia rzemieślnicze zawiązują się i do coraz większych sił przychodzą. Pochodzi to ztąd, że korporacye umiały zastosować się do postępu ducha i odstąpiły tych przywilejów, które ograniczały prawa drugich i nie mogły być nadal utrzymane. Ztąd nikomu w drogę nie właziły i pozostawiono je w spokojności. Niektóre z nich przechowały się pomimo że rzemiosła wyszły z użycia i potrzeba badacza starożytności, aby wytłumaczył co znaczą ich nazwiska. Najdawniejsze i najmajętniejsze są korporacye londyńskie. Niezmiernie dumne one są ze swego starożytnego pochodzenia. Cech bławatników wyżej się ceni od Burbonów, a cech korzenników nie zamieniłby swojej starożytnej sali za pałac któregokolwiek księcia niemieckiego. Cech krawców myślał, że niezmierny zaszczyt zrobił Diukowi Wellingtonowi, kiedy go przypuścił do tytułu i przywilejów swego grona. Lecz i prowincyonalne miasta posiadają swoje korporacye. Najsławniejszą z nich jest korporacya nożowników w mieście Sheffield, sławnem z wyrobu nożów, brzytew, pałaszów i t. p. wyrobów żelaznych i stalowych. Udział mieć w jej uroczystościach, odbywanych z powodu wyboru co rok nowego majstra nożownika, poczytują sobie za zaszczyt pierwsi lordowie. Atrybucye korporacyi sheffieldzkich nożowników zasadzają się głównie na udzielności przywileju wyciskania pewnych znaków fabrycznych na wyrobach i chronieniu ich od fałszerzów. W przeszłym roku parlament rozszerzył jej prawa, dozwalając przyjmować za członków tych, co wniosą 20 f. szt. opłaty wstępnej. Przedtem potrzeba było się urodzić z ojca nożownika, aby mieć prawo do korporacyi, albo inaczej bardzo trudno było otrzymać do niej wstęp. Za wdaniem się parlamentu, zostały także inne rzemiosła podciągnione pod jej prawa, opiekujące się handlem prowadzonym przez jej członków. Tym sposobem Anglia stara się utrzymać to co dobrego jest w korporacyach i do korzyści ich przywilejów przypuścić nowe w skutku rozwinięcia przemysłu zrodzone rzemiosła.

(Statystyka homeopatyi.) Jeden z dzienników niemieckich podaje, że w tej chwili liczą 3254 lekarzy homeopatów, z tych zaś 1612 w samej Ameryce. W Stanach zjednoczonych lekarze homeopaci mają trzy szkoły, w Ohio, Chicago i Filadelfii. W Europie homeopaci muszą wprzód kurs medycyny alleopatycznej odbyć w którym z uniwersytetów, nim zyskają pozwolenie oddania się homeopatyi. Homeopatya liczy 5 katedr w Niemczech, 2 w Pradze, 2 w Monachium, i 1 w Wiedniu. Niemcy liczą 586 lekarzy homeopatów, 10 szpitalów homeopatycznych, z tych 9 w Austryi; trzy najważniejsze szpitale mają w Wiedniu, liczące po 160, 80 i 60 łóżek. Ośm dzienników poświęca się homeopatyi, z tych cztery jest specyalnie naukowych a cztery dla ogółu czytelników. We Francyi liczą 413 lekarzy homeopatów, w Anglii 214 (z dwoma szpitalami w Londynie), w Hiszpanii 94 (z 1 szpitalem w Madrycie), w Szwajcaryi 34, we Włoszech 144, w Rosyi 67 (z 1 szpitalem w Moskwie), w Portugalii 47; w Ameryce homeopaci posiadają liczne i wielkie szpitale oraz kliniki. Papież, król hanowerski, król sardyński, królowa hiszpańska, książę Albert i kilku książąt panujących niemieckich, mają lekarzy homeopatów.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.